

Uczymy dzieci (1)

Zaczynamy nauczanie szachów. Nie jest to podręcznik podobny do innych. Wręcz przeciwnie, odbiega od rzeczywistości, ponieważ wiedza szachowa i sposób jej przekazywania jest ściśle ze sobą powiązany.

Oprócz części przekazywania wiedzy przygotowywany jest równoległe zestaw ćwiczeń dodatkowych i uzupełniających do każdej lekcji. Dostępny on jest na CDROMie numeru.

Wskazówki metodyczne

Jeśli brak ci cierpliwości, porzuć to zajęcie. Nie wolno ci okazać najmniejszego zniecierpliwienia. Nawet kiedy wydaje ci się, że ten debil, idiota, gamoń nie potrafi odpowiedzieć na najprostsze pytanie — musisz zachować spokój i pohamować emocje. Takie myśli wyganiaj ze swojej głowy. To dziecko, to bardzo małe dziecko. Wcale nie jest głupie, tylko źle uczone. Ma prawo czegoś nie rozumieć, ma prawo zapomnieć coś, czego już się nauczyło. Trzeba je umiejętnie motywować do nauki, dostosować tempo edukacji do jego możliwości percepcyjnych.

Podręcznik składa się z pojedynczych lekcji, czyli jednostek treningowych. Każda z nich jest zamkniętą całością. Nie podaję czasu, jaki należy przeznaczyć na poszczególne jednostki lekcyjne. Wszystko zależy od dziecka czy grupy dzieci. Ważne jest, żeby nie spieszyć się, nie robić niczego na siłę, nie przechodzić do nowej

lekcji bez pewności, iż poprzednia została opanowana. Podstawą nauczania są powtórki, które utrwalają wiedzę. Wniosek jest oczywisty — na bieżąco trzeba kontrolować poziom umiejętności i robić powtórki na granicy zapominania.

Lekcja 1

Intuicyjnie wprowadzamy nazewnictwo bierek i ich ustawienie na szachownicy. Każde dziecko samodzielnie wykonuje na swojej szachownicy ćwiczenie, które my pokazujemy na szachownicy demonstracyjnej (lub widocznej dla wszystkich zwykłej szachownicy). Nie przejmujemy się, iż dzieci dużo nie zapamiętają. Mają się osłuchać, a gdy pytają, do skutku tłumaczmy nazwy figur.

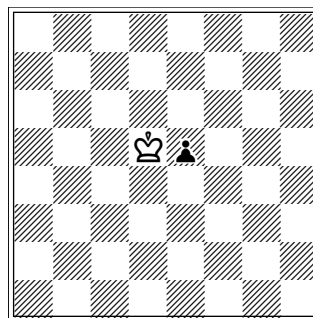
Widzicie to, co jak wygląda jak wieża? To się nazywa wieżą. Bierzemy do rączki białe wieże. Wieże stawiamy w rogach szachownicy na pierwszej linii. Kto widzi konika? Wszyscy widzą, to dobrze! Bierzemy dwa białe koniki, stawiamy je przy wieżach, tak w stronę środka. Koniki nazywamy skoczkami. Bo skaczą. Tak, powtórzmy głośno — Sko-czek. Dobrze. Ile mamy białych skoczków? Dwa, bardzo dobrze! Te takie wąskie to gońce. Niektórzy nazywają je laufkami, my będziemy nazywać gońcami. Gońce stoją obok skoczków. Wszyscy ustawili gońce? Świetnie. Bierzemy białego król, tak ten z krzyżkiem to jest król. Stawiamy go na

polu e1, o tu na skraju szachownicy na tym czarnym polu. Wszyscy ustawili? Świetnie! Obok króla, na białym polu d1 stoi hetman. To ten najwyższy. Niektórzy nazywają go królowką, niektórzy damą. My mówimy hetman. Wiecie, co znaczy hetman? To był kiedyś taki dowódca w wojsku jak teraz generał. Mamy już całą linię. To są figury. Przed figurami stawiamy pionki. Ile mamy pionów? Kto już policzył? Osiem? Dobrze! Teraz tak samo ustawiamy czarne dokładnie na wprost białych. Wieże w rogach, obok wież skoczki, potem gońce, wreszcie król i hetman. Wszyscy ustawili? Czekamy jeszcze na Anatola. Dobrze, Tolek też już ustawił. Przyjrzyjmy się, tak ustawiamy figury, gdy zaczynamy partię szachów. Po skończeniu gry też tak ustawiamy. I na początku zajęć i na zakończenie. Jakiego koloru jest to pole? Jakie żółte? Białe! Przyjrzyjmy się jeszcze raz, to pole w szachach jest białe! Czy wszyscy się zgadzają, że jest białe? Dobrze, a to jakie jest? Brązowe? Nie, ono jest czarne! Tak, ono jest czarne, mówimy, że jest czarne. Mamy białe pola i czarne pola. A kto mi powie, czemu jednak użyto tu jasnobrązowej farby? Czy czarne figury na czarnych polach byłyby widoczne? Macie rację, byłyby bardzo źle widoczne. To pewnie już wiecie, czemu białe pola pomalowano na żółto, tak? Żeby były dobrze widoczne. Tak. A teraz policzcie, ile jest wszystkich białych bierek. 16? Dobrze! A czarnych? Też 16. Znakomicie, a wiecie,

ile jest białych pól na szachownicy, ile czarnych? Świetnie, po 32. Wszystkich jest 64. A teraz zdejmijcie wszystko z szachownicy i sami ustawcie.

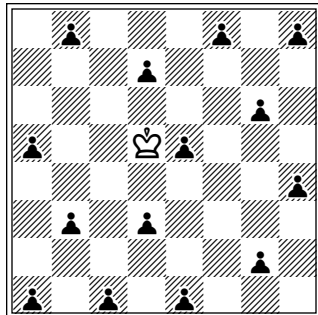
Lekcja 2

Wszyscy ustawili figury? Świetnie. Dziś nauczymy się, jak chodzi król. Stawiamy króla na środku. Król chodzi o jedno pole na sąsiednie pole. Na ile pól może przyjść król? 8, dobrze. A teraz niech każdy zrobi jakieś posunięcie królem. Świetnie. Nie trzymamy króla, on nie ucieknie. Robimy ruch, puszcza rączką króla, robimy następny róg. Pięknie, teraz stawiamy króla w lewym górnym rogu. Wszyscy postawili? Dobrze, idziemy królem do prawego górnego rogu. A teraz do lewego dolnego.



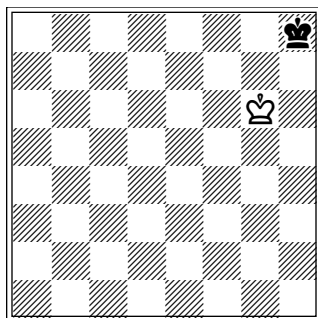
A teraz patrzemy na taką pozycję. Widzimy, że biały król stoi przy czarnym pionku. Gdy król chce stanąć na polu, na którym stoi pionek przeciwnika, to musi go zbić. Samą możliwość bicia nazywamy zagrożeniem pionka, mówimy, iż król patrzy na pionka, mówimy też, iż król atakuje pionka. Samo bicie polega na tym, iż król staje na polu, na którym stał pionek, natomiast pionek opuszcza szachowni-

cę. Podsumowując — pion stoi na polu, na które może przyjść król — mówimy, iż król atakuje piona — bijemy królem piona — podnosimy piona, a króla stawiamy na polu, na którym stał pion — odstawiamy pionka poza szachownicę.



Losowo stawiamy pionki na szachownicy i prosimy o zabicie królem wszystkich pionków po kolei. Pilnujemy, aby dzieci po każdym posunięciu odrywały rękę od króla, żeby go przesuwali po jednym polu. Cierpliwie ćwiczymy do skutku.

Wprowadzamy na szachownicę oba króle. Skupiamy uwagę dzieci na poniższej pozycji.

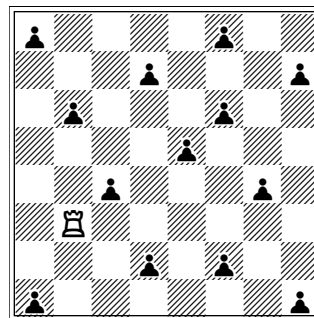


Pytamy się, na ile pól może przesunąć się czarny monarcha. Po różnych odpowiedziach dzieci mówimy im, iż

tylko na jedno, czyli na g8. Pozostałe dwa pola, czyli g7 i h7 są atakowane przez białego króla i są niedostępne dla czarnego monarchy. Analogicznie — biały król nie może stanąć ani na g7, ani na h7, ponieważ te pola kontroluje — atakuje czarny monarcha. Wypowiadamy ważną regułę, która brzmi **Król pod króla nie podchodzi**. Polecamy dzieciom powtórzyć ją, następnie powtórzyć ją głośniej, jeszcze głośniej, a potem jeszcze głośniej. Gdy dzieci kilka razy krzykną, to powinny trwale to zapamiętać. Może nie trwale, ale do następnej potrzeby, która pojawi się przy pierwszych matach. Potem samo się utrwali.

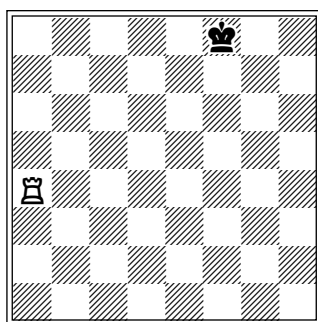
Lekcja 3

Pora wprowadzić wieżę. Tłumaczymy, iż wieża chodzi poziomo lub pionowo, w prawo lub w lewo, w górę lub w dół o tyle pól, ile chce, o jedno lub o więcej.



Dzieci wykonują kilka posunięć wieżą, po czym tłumaczymy, iż wieża bije podobnie jak chodzi, stając na polu zbitej figury. Potem rozrzucamy losowo pionki, jak na diagramie powyżej i zlecamy wybicie wieżą wszystkich pionków. Pilnujemy poprawno-

ści posunąć wieżę, wymagamy odrywania ręki od wieży po każdym wykonaniu posunięcia. Dziecko uczy się w ten sposób, czym jest ruch, czym jest jedno posunięcie. Pamiętajmy, iż dziecko ma tendencje do przejechania jednym ciągiem od pionka do pionka, nawet po łuku. Musi wyraźnie oddzielać każde posunięcie od następnego i od poprzedniego.



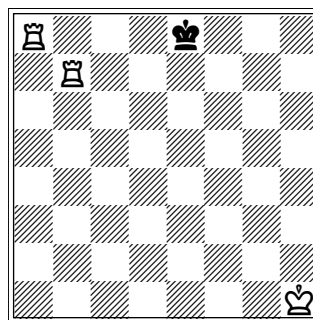
Wykonujemy bardzo ważne ćwiczenie. Uczymy dzieci pojęcia szacha, czyli ataku króla. Najpierw pokazujemy kilka szachów. Następnie polecamy dzieciom powiedzieć stop, gdy będzie szach. Wolnym ruchem przesuwamy wieżę wzdłuż linii czwartej. Gdy przetnie ona linię f, dzieci powinny głośno krzyknąć STOP. Chwalimy je, nawet Anatola, który jak zwykle reaguje wolniej niż jego rówieśnicy. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy; wykonujemy posunięcia poziome, pionowe, z lewa w prawo i odwrotnie, z góry do dołu i odwrotnie. Możemy sobie pozwolić na żart i błyskawicznie przesunąć wieżę — dzieci nie zdążą powiedzieć STOP.

Ponownie tłumaczymy dzieciom, iż atakowanie króla nazywamy sza-

chem oraz iż król musi być przed szachem obroniony, czyli nie może pozostać pod szachem po wykonaniu posunięcia.

Lekcja 4

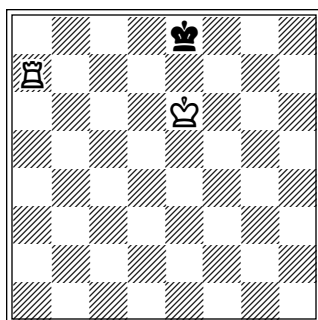
Przechodzimy do pojęcia mata. Zanim dzieci dadzą mata, muszą zobaczyć jego gotowe przykłady.



Pozycja jest idealna do pokazania pierwszego mata. Zadajemy pytanie, czy czarny król jest szachowany. Być może trzeba będzie cierpliwie wskazywać ♖a8 i pytanie powtarzać. Być może trzeba będzie cierpliwie czekać na odpowiedź. Potem zadajemy następne pytanie, czy czarny król może uciec spod szacha. Tym razem nie powinniśmy spodziewać się odpowiedzi. Pytanie jest retorycznie, podobnie jak następne — czy król może odejść na pole d8 (wskazujemy je palcem). Stawiamy kolejne pytanie — czy wieża atakuje (patrzy na) pole d8 (wskazujemy je palcem). W razie potrzeby powtarzamy pytanie. Powtarzamy, iż **król nie może iść na pole d8, ponieważ atakuje je biała Wa8**. Identyczną operację wykonujemy z polem f8. Na koniec powtarzamy, iż **wieża atakuje na**

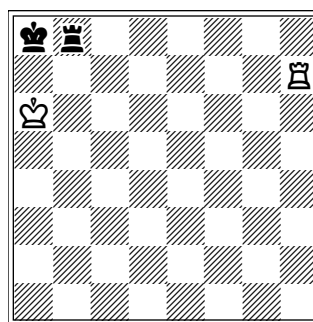
linii ósmej wszystkie pola, w szczególności d8, e8, c8. Pokazujemy je palcami. Następnie, omawiając każde pole osobno, wspólnie z dziećmi dochodzimy do wniosków, iż czarny monarcha nie może odejść na pole f7. Powtarzamy operację dla pól e7 i d7. Dokonujemy podsumowania — ♖a8 szachuje króla i odbiera mu pola d8, f8 — atakuje całą ósmą linię. Natomiast ♜a7 odbiera czarnemu królowi pola d7, e7, f7, czyli nie pozwala odejść na linię siódmą. Jedna biała wieża odcina, zatrzymuje czarnego króla na linii ósmej, nie pozwala mu wejść na linię siódmą. Druga biała wieża atakuje całą linię ósmą — daje szacha królowi i zabiera mu sąsiednie pola. Czarny król jest szachowany i nie może uciec spod szacha. Taką sytuację nazywamy matem. **Mat to szach, przed którym nie można się obronić.** Przez pewien czas, należy dokładnie omawiać dostępność sąsiednich pól matowanego króla — czy są atakowane, czy są blokowane.

Lekcja 5



Bardzo ważny temat. Podpowiadamy, że trzeba dać szacha wieżą, która atakuje całą linię ósmą. Podkreślamy

współpracę białych figur — wieża odbiera linię ósmą, a król siódmą. W pozycji mata pytamy się, czy król może odejść na pole d7, natychmiast kręcimy głową, paluszkami dotykamy białego monarchę i mówimy, iż król nie może wejść na d7, gdyż to pole kontroluje biały król. Potem omawiamy pola e7 i f7. Powtarzamy zadanie w innych narożnikach.



Istotna pozycja. Zwykle dzieci nie mają problemu ze znalezieniem mata, ponieważ mogą dać tylko jednego szacha. Zwracamy uwagę na obecność i rolę czarnej wieży. Podkreślamy, iż bez niej, bez blokady pola b8 nie byłoby mata ♜a7. Powtarzamy zadanie w innych narożnikach. ●

KUPON CZECH OPEN 2009



**Zniżka
wpisowe 20%**